

ROŚCISŁAW SKRĘT

Urodził się 20 czerwca 1926 r. w Rzeszowie jako syn Franciszka, urzędnika pocztowego, i Zofii z Truszów. W 1932 r. zaczął uczęszczać do szkoły podstawowej w Rzeszowie, gdzie ukończył klasy 1-3 i 5-6, klasę 4 zaś w Tarnobrzegu, dokąd przeniesiony był służbowo (z rodziną) jego ojciec. W 1939 r. ukończył pierwszą klasę Gimnazjum im. S. Konarskiego w Rzeszowie, a podczas okupacji niemieckiej „jako samouk przerobił” – jak pisze we własnoręcznym życiorysie (datowanym 15 I 1955 r.)¹ – materiał przewidziany na klasy 2-4 i w r. 1943, złożywszy odpowiednie egzaminy, uzyskał „tzw. małą maturę w ramach tajnego nauczania”².

W 1942 r. pracował jako sprzedawca w prywatnym sklepie w Rzeszowie, a w r. 1943 jako pracownik fizyczny na kolei. W 1944 r., po przesunięciu się frontu na zachód i opuszczeniu Rzeszowa przez okupanta niemieckiego, wstąpił do Liceum im. S. Konarskiego w Rzeszowie, gdzie w trybie przyspieszonym („kurs skrócony”) złożył w 1945 r. egzamin maturalny i w tymże roku zapisał się na studia polonistyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1950 r., uzyskując magisterium na podstawie rozprawy *Sztuka pisarska Jarosława Iwaszkiewicza*, napisanej pod kierunkiem prof. Stanisława Pigionia.

Już w czasie studiów, bo od 15 listopada 1948 r., zatrudniony został w Pracowni Bibliograficznej w Krakowie, należącej do powstałego w tymże roku Instytutu Badań Literackich (podległego wtedy Ministerstwu Oświaty), najpierw na pracach zleconych, a od 1 kwietnia 1951 r. jako etatowy pracownik w charakterze asystenta. Jednakże „wskutek likwidacji wymienionej Pracowni został zwolniony z dniem 30 września 1953”³. Ale już wcześniej, bo w grudniu 1952 r., został przyjęty do zespołu kierowanego przez prof. Pigionia i przygotowującego krytyczne wydanie *Dzieł Kazimierza Brodzińskiego*, gdzie przydzielono mu bodaj najtrudniejszą do opracowania część: wykłady uniwersyteckie, przewidziane na trzy tomy. Edycji podjęło się Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu i wszystko wskazywało, że to przedsięwzięcie edytorskie zostanie uwieńczone pełnym sukcesem. Choć z opóźnieniem (co wtedy było niemal regułą), ukazały się w dwóch tomach *Poezje Brodzińskiego* w opracowaniu Czesława Zgorzelskiego (Wrocław 1959) i po dłuższej przerwie znów dwa tomy – *Pisma estetyczno-krytyczne* (Wrocław 1964) w opracowaniu Zbigniewa Jerzego Nowaka. Mimo zapowiedzi, że wydane zostaną kolejne tomy, na tym edycję przerwano i dwa tomy wykładów Brodzińskiego z historii literatury polskiej w Uniwersytecie Warszawskim, przekazane do wydawnictwa w latach 1955-1956 (co stwierdził prof. Pigoń w odrębnej opinii dla Skręta, zachowanej w jego aktach personalnych w Archiwum UJ) – już nie ujrzały światła dziennego.

¹ Archiwum UJ (teczka personalna Rościsława Skręta).

² Tamże.

³ Tamże.

Od 1 kwietnia 1954 r. R. Skręt zatrudniony został jako asystent w Pracowni Bibliografii Polskiej XIX wieku K. Estreichera (rozszerzona reedycja) przy PAN w Krakowie, od 6 kwietnia 1956 r. jako starszy asystent i od 1 czerwca 1957 r. jako adiunkt (na wniosek kierownika tejże Pracowni, prof. Karola Estreichera jun.). Pracował tam do końca 1971 r. i właściwie głównie on był redaktorem (choć nieformalnie) tomów 1-10 (A-H). Od 1 stycznia 1972 r. przeniósł się do Redakcji *Polskiego słownika biograficznego*, kierowanej wówczas przez Emanuela Rostworowskiego (zm. w 1989 r.), trzeciego z kolei – po założycielu PSB, Władysławie Konopczyńskim, i Kazimierzu Lepszym – redaktora, a następnie (od 1991 r.) przez Henryka Markiewicza. W Redakcji PSB zatrudniony był jako pracownik etatowy do emerytury (1997), faktycznie zaś do końca życia opracowywał hasła-biogramy (nie zdążył już przed śmiercią dokończyć biogramu Stefana Srebrnego), które ukazywały się w tomach 19-40. Swoją opieką redaktorską objął w tym czasie wszystkie biogramy osób czynnych w dziedzinie literatury (pisarze, historycy literatury, krytycy), teatru, filozofii, muzyki i księgoznawstwa. Sam zaś opracował (według relacji prof. H. Markiewicza) ponad 140 biogramów, co jest ogromną pracą, jeśli się weźmie pod uwagę wymogi obowiązujące w PSB, w szczególności: dotarcie do wiarygodnych źródeł informacji (pisanych i niepisanych, np. do informatorów z rodziny danej postaci), krytyczne wykorzystanie owych źródeł, możliwie zobiektywizowaną ocenę dorobku, bibliografię prac (a nawet niekiedy wzmianek) odnoszących się do osoby, której dotyczy biogram, itp.

Biografistyka stała się zatem – jak można sądzić – główną domeną działalności naukowej Skręta, co wynikało nie tylko z jego obowiązków zawodowych, lecz tłumaczyło się też faktycznym zainteresowaniem tą dziedziną. Wyczuwało się to z przygodnych rozmów (np. w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie bywał on niemal codziennie) na temat PSB; z nieukrywaną satysfakcją podkreślał (co jakoś utkwiło mi w pamięci), że biogramy w tym fundamentalnym wydawnictwie są, począwszy od objęcia redakcji przez E. Rostworowskiego, znacznie szczegółowsze (zwłaszcza w przypadku postaci wybitnych) niż w tomach wcześniejszych.

Opracowane przezeń hasła-biogramy – głównie pisarzy i badaczy literatury (wśród tej drugiej grupy np. Antoniego Małeckiego, Władysława Nehringa, Antoniego i Mikołaja Mazanowskich, Juliusza Saloniego) – zamieszczał nie tylko w PSB, lecz i w redagowanym przez Jerzego Starnawskiego *Słowniku badaczy literatury polskiej* (tu ukazało się 7 biogramów)⁴. Na szczególniejszą uwagę zasługują sporych rozmiarów (przeważnie 2–3-arkuszowe) szkice monograficzne pióra Skręta w zbiorowym wydawnictwie *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*, poświęcone następującym postaciom: Adam Bełcikowski, Hipolit Skimborowicz, Józef Szujski, Kazimierz Chłędowski i Józef Tretiak. Gdzie indziej zaś – w „Roczniku Komisji Historyczno-

⁴ Zob. *Słownik badaczy literatury polskiej. Indeks do t. I-V*. Oprac. M. Szymańska. Wyd. UŁ. Łódź 2002 s. 25.

literackiej” (1970, t. 8) – zamieścił rozprawę *Władysław Nehring, badacz polskiego piśmiennictwa*, a w księdze poświęconej Stanisławowi Pigońowi pisał *O badaniach Stanisława Pigoń nad polską literaturą romantyczną*⁵.

Drugą dziedziną zainteresowań Skręta, i to od początku jego pracy badawczej, była (oprócz biografistyki) – historiografia literatury polskiej, do której należą wspomniane szkice o badaczach naszego piśmiennictwa, praca *Kazimierz Brodziński jako historyk literatury* (wyd. 1962), za którą otrzymał w 1962 r. na Wydziale Filologicznym UJ tytuł doktora (promotor: Stanisław Pigoń; recenzenci: Henryk Markiewicz i Czesław Zgorzelski) oraz książka *Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu* (wyd. 1986), która stała się podstawą przewodu habilitacyjnego na Wydziale Filologicznym UJ (kolokwium odbyło się przed wydrukowaniem książki – 5 stycznia 1984 r.; recenzentami byli prof. prof. Stefan Sawicki, Jerzy Starnawski i Tadeusz Ulewicz). Brodziński jako autor wykładów uznany został przez niektórych badaczy za pierwszego chronologicznie historyka literatury polskiej (*Historia literatury polskiej* Bentkowskiego nie wyszła jeszcze poza bibliografię), mimo że wykłady te opublikowane zostały bardzo późno, dopiero w latach 1872-1873 w późniejszych *Pismach* Brodzińskiego, i to nie z oryginalnego rękopisu, który zaginął, lecz z autografu-brulionu, który później też zaginął. Zachowała się tylko w Bibliotece Jagiellońskiej kopia tegoż brulionu, niekompletnego, a nawet z dużymi lukami.

Otóż Skręt w latach 1953-1958 przygotował wykłady do krytycznej edycji – przyjmując za podstawę głównie ową kopię, a także pierwodruk oraz notatki słuchacza (z r. 1827-1828) – które dotąd czekają (3 tomy) na wydanie. W książce zaś, która jest monografią owych wykładów, ukazał, jaka była w rozumieniu Brodzińskiego koncepcja literatury oraz historii literatury polskiej i omówił poszczególne działy kursu, które stanowią: poezja, wymowa, dzieła historyczne, pisma polityczne i inne.

Gruntowne przebadanie wykładów Brodzińskiego pozwoliło Skrętowi na sformułowanie istotnych wniosków, które w nowym świetle ukazują Brodzińskiego jako historyka literatury polskiej. Dowiódł przekonująco, że mimo różnych zapożyczeń, najczęściej nie ujawnionych przez autora, wykłady są dziełem w znacznym stopniu oryginalnym i właściwie pierwszym syntetycznym ujęciem dziejów naszego piśmiennictwa. Po drugie zaś ustalił wiele przemilczanych w wykładach „źródeł” polskich i obcych, z których czerpał Brodziński – i to stanowi bodaj najcenniejsze osiągnięcie jego książki. Jeśli idzie o autorów obcych, to należało do nich – oprócz Herdera, szczególnie cenionego przez Brodzińskiego, o czym już w r. 1916 pisał Cezary Pęcherski w rozprawie *Brodziński a Herder* – jeszcze co najmniej kilku wybitnych twórców, w szczególności Schleglowie, Sismondi i pani Staël. Z nich czerpał Brodziński zwłaszcza pewne pomysły i refleksje o charakterze ogólnym z zakresu teorii literatury oraz estetyki. Jeśli zaś chodzi o poszczególnych pisarzy polskich, to Brodziński korzystał z wielu autorów, na ogół bez ujawniania ich nazwisk; chodzi

⁵ W: *Stanisław Pigoń. Człowiek i dzieło*. Kraków 1972 s. 142-170.

tu głównie o opracowania nowsze, czyli z pierwszego dwudziestolecia XIX w. O owych źródłach pisał też Skręt w osobnej rozprawie⁶, która ukazała się o rok wcześniej niż książka i stanowi jakby skrót pewnych jej fragmentów.

Zwieńczenie niejako prac historiograficznych Skręta stanowi wspomniana wyżej *Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*. „Praca ta była pomyślana – pisze w uwagach wstępnych – jako środkowe ogniwo zbiorowego dzieła poświęconego dziejom historiografii literatury polskiej”, przygotowana na zlecenie Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Ukazała się w 1984 r. tylko część pierwsza – *Dzieje wiedzy o literaturze polskiej (do końca wieku XVIII)* pióra J. Starnawskiego, po czym zleciodawca zrezygnował z kontynuowania edycji. W tej sytuacji książka Skręta wydana została w 1986 r. w serii: Prace Habilitacyjne Instytutu Historii PAN.

Wydaje się, że podjęcie tego tematu nie było zapewne decyzją łatwą, skoro kilkanaście lat wcześniej ukazało się obszerne dzieło Stefana Sawickiego *Początki syntezy historycznoliterackiej w Polsce* (Warszawa 1969), obejmujące pierwszą połowę XIX stulecia. Zachodzi jednak dość istotna różnica w koncepcji obu książek. U Sawickiego bowiem przeważa ujęcie problemowe, u Skręta charakterystyki badaczy dziejów literatury według ośrodków naukowych, a ponadto praca Skręta, choć objętościowo skromniejsza, obejmuje całe dziewiętnaste stulecie. Owszem, w obydwu książkach przedmiotem badań są w zasadzie ci sami autorzy i te same dzieła z pierwszej połowy XIX w., jednakże wyniki i wnioski dobrze się uzupełniają. Przy czym Skręt lojalnie zaznaczył we wstępie, że jego praca „szczególnie dużo zawdzięcza książce Stefana Sawickiego”⁷.

Trzecią dziedziną zainteresowań naukowych Skręta było edytorstwo, uprawiane przezeń z wielką filologiczno-tekstologiczną precyzją. Oprócz wspomnianych już wykładów Brodzińskiego, przygotowanych do wydania, lecz nie wydanych, opracował *Utwory poetyckie Juliana Przybosia*, rozpoczynające edycję *Pism zebranych* (t. 1-2, Kraków 1984-1992). Praca ogromna, za którą w 1993 r. nadano Skrętowi tytuł profesora⁸.

Wreszcie plon edytorski zamknął opracowaniem prozy artystycznej C. Norwida, stanowiącej tom 6 zbiorowej edycji *Dzieł wszystkich* tego poety pod redakcją naczelną Stefana Sawickiego. Jest to ostatnia chronologicznie pozycja w dorobku

⁶ *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigonia*. Kraków 1961 s. 263-272.

⁷ R. S k r ę t. *Historiografia literatury polskiej w XIX stuleciu*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986 s. [3]. Problematykę zawartą w tej książce wykorzystał autor w haśle *Literaturoznawstwo*, zamieszczonym w *Słowniku literatury polskiej XIX w.* Pod redakcją J. Bachórze i A. Kowalczykowej. Warszawa 1991 s. 508-515 oraz w drugim *Badania nad literaturą* (tamże s. 53-60).

⁸ Wcześniej ogłosił w „Poezji” (1976 nr 12 s. 72-75) kilka zapomnianych wierszy Juliana Przybosia, później zaś w książce zbiorowej pod redakcją S. Makowskiego *Juliana Przybosia najmniej słów. Analizy i interpretacje*. Warszawa 1991 (s. 41-44) artykuł o wierszu *Wieczór*.

naukowym Skręta, którą zdążył ukończyć i przeprowadzić korektę po recenzji wewnętrznej (zabrakło jedynie czasu na krótki wstęp edytorski) przed odejściem z tego świata, co nastąpiło 19 lutego 2002 r. Dnia 23 lutego pożegnany został przez rodzinę oraz liczne grono przyjaciół i znajomych na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie, gdzie nad mogiłą Zmarłego przemawiał prof. Henryk Markiewicz, redaktor *Polskiego słownika biograficznego*.

Nie należałem wprawdzie do grona najbliższych przyjaciół prof. Rościsława Skręta, ale spotykałem się z nim od czasu do czasu przygodnie, np. w bibliotekach krakowskich, a ponadto na posiedzeniach Komitetu Redakcyjnego *Dzieł wszystkich Cypriana Norwida*, najczęściej w Lublinie (KUL), a więc także za każdym razem przez kilka godzin w pociągu, co stanowiło dobrą okazję do rozmów, które dla mnie były zawsze ciekawe, pożyteczne i przyjemne. Zapamiętałem Go jako człowieka o wielkiej wiedzy, życzliwego i bardzo skromnego.

Julian Maślanka